

3.7. Polskie uczelnie – czas na jakość

Andrzej Jajszczyk

Polskie uczelnie wyższe kształcą coraz więcej studentów. Już ponad 80% absolwentów szkół średnich kontynuuje naukę, co stawia nas, pod tym względem, w czołówce światowej¹⁶⁴. Wbrew częstym utyskiwaniom na powszechność kształcenia na poziomie wyższym, uważam sam ten fakt za pozytywny. Jednak problemem jest słabe dopasowanie oferowanego kształcenia do potrzeb kraju i regionów oraz studiujących osób, a także niejednokrotnie słaba jego jakość.

Początek tekstu zostanie poświęcony diagnozie stanu obecnego, a przede wszystkim zidentyfikowaniu obszarów, w których polskie szkolnictwo wyższe nie spełnia oczekiwań interesariuszy, w tym pracodawców i samych studentów. Następnie zostaną omówione niektóre przyczyny szczegółowe tego stanu, w tym trudności reformowania tak skomplikowanego mechanizmu. Kolejna część artykułu zawiera postulaty dotyczące zmian prowadzących do systemu lepiej odpowiadającego aktualnym potrzebom, w tym postulat powołania dwóch niewielkich, elitarnych uczelni badawczych. Na zakończenie zostaną wspomniane ogólne mechanizmy projakościowe, które zdaniem autora należy wprowadzić w polskim szkolnictwie wyższym. W podsumowaniu zostanie zwrócona uwaga na nieuchronne zróżnicowanie uczelni, zarówno co do sposobów ich działania, jak i jakości, a także na potrzebę kształcenia ustawicznego.

1. Diagnoza

Spojrzenie makro

Mimo prowadzonych w ostatnich latach reform szkolnictwa wyższego oraz ogromnego powiększenia jego bazy materialnej, polskie wyższe uczelnie nadal nie spełniają wszystkich wiązanych z nimi oczekiwań. Dotyczy to w szczególności następujących obszarów:

- kształcenie osób kreatywnych, łatwo przystosowujących się do szybko zmieniającego się otoczenia,
- kształcenie świadomych obywateli, uczestników życia społecznego i kulturalnego,
- w przypadku studiów zawodowych – przygotowanie do oczekiwań rynku pracy,
- kształcenie elit,

¹⁶⁴ *Education at a Glance 2012: OECD Indicators*, 11 Sept. 2012.

- kształcenie cudzoziemców jako ambasadorów Polski i polskiej gospodarki, a także źródło przychodów.

Braki w wymienionych obszarach mają swoje przyczyny szczegółowe, z których część zostanie omówiona poniżej.

Przyczyny szczegółowe

System kształcenia polskich wyższych uczelni, w którym nadal dominującą rolę odgrywają wykłady, a kierunki studiów są bardzo wąsko wyprofilowane, niedostatecznie przygotowuje absolwentów do kreatywnego rozwiązywania problemów, innowacyjności, pracy w zespołach, a także przystosowywania się do szybko zmieniającego się świata, w tym do koniecznej coraz częściej wielokrotnej zmiany zawodu. Wąska specjalizacja absolwentów, a także ograniczenie wyboru studiowanych przedmiotów do jednego uczelnianego wydziału, zawęża ich horyzonty i słabo przygotowuje do życia w społeczeństwie. Chęć przełamania barier i rozszerzenia zakresu kształcenia powoduje także często patologiczne (w sensie jakości i kosztów) studiowanie na wielu kierunkach studiów.

Źródło niedostatecznego opanowania tzw. umiejętności miękkich, w tym pracy zespołowej i samodzielnego rozwiązywania problemów leży zresztą w złym funkcjonowaniu szkolnictwa niższych szczebli i rola uczelni wyższych w korygowaniu tych słabości jest ograniczona¹⁶⁵.

Swojej roli nie spełniają na ogół także uczelnie zawodowe, w których z kolei kształcenie jest nadmiernie akademickie, a programy studiów słabo skorelowane z potrzebami gospodarki i instytucji publicznych w regionach, w których funkcjonują. Zajęcia często prowadzą w nich drugoetatowcy z uczelni typu uniwersyteckiego, powielając zorientowane na teorię wykłady, zamiast praktyków z dużym uprzednim doświadczeniem zawodowym, czy po prostu nauczycieli zawodu. Słabością uczelni zawodowych jest w dużej mierze to, że próbują one kopiować i udawać uczelnie akademickie zamiast skoncentrować się na swoich właściwych zadaniach. Podobnie jest z wieloma uczelniami, formalnie akademickimi, których słaba naukowo kadra i studenci o na ogół praktycznych oczekiwaniach zawodowych predestynują je do zmiany profilu na lepiej dopasowany do potrzeb otoczenia.

Jeszcze gorzej jest z uczelniami mającymi w założeniu kształcić elity intelektualne, profesjonalne i polityczne kraju. Jakkolwiek szkoły wyższe z najbardziej rozpoznawalnymi markami, takie jak Uniwersytet Jagielloński czy Uniwersytet Warszawski, mają wśród swojej kadry znakomitych naukowców i dydaktyków, wielkość tych uczelni i obciążenie osobami przeciętnymi zarówno wśród pracowników jak i studentów powoduje, że nie stanowią one dostatecznego magnesu dla najlepszych absolwentów szkół średnich. Powoduje to ich exodus do renomowanych uczelni zagranicznych i w większości przypadków bezpowrotną utratę dla Polski. Uczelnie te nie przyciągają też wybitnych młodych ludzi z zagranicy,

¹⁶⁵ A. Jajszczyk, *Polska w obliczu globalizacji szkolnictwa wyższego*, Kultura i Polityka, nr 5, 2009. (http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Kultura_i_Polityka_09_2009.pdf).

którzy często przy wyborze miejsca studiowania kierują się międzynarodowymi rankingami, w których nasze uczelnie wypadają nadzwyczaj słabo. Postulowane niekiedy mechaniczne łączenie dużych uczelni w jeszcze większe, aby w ten sposób polepszyć wskaźniki bibliometryczne wpływające na pozycje w rankingach, może moim zdaniem wynikową jakość kształcenia tylko pogorszyć.

Jakkolwiek bliski jest mi system boloński wymuszający podział toku studiów na dwa stopnie, ponieważ umożliwia kompatybilność z rozwiniętym światem, ułatwiając tak ważną mobilność studentów i międzynarodową uznawalność dyplomów, jego realizacja w Polsce nie jest, moim zdaniem, udana. Przyczyna tkwi przede wszystkim w przesadnej masowości studiów magisterskich, a także dominującym modelu kontynuowania studiów II stopnia na tym samym kierunku i wydziale co studia licencjackie bądź inżynierskie. Wynika to częściowo z mechanicznego podziału studiów pięcioletnich, a także utrwalone przekonanie, że same studia I stopnia nie są odpowiednio atrakcyjne dla pracodawców oraz słabe wizerunkowo.

Wyraźne obniżenie poziomu prac magisterskich skłania niektórych do postulowania znacznego rozszerzenia naboru na studia doktoranckie jako remedium na brak specjalistów o najwyższych kwalifikacjach. Moim zdaniem, to droga donikąd, już prowadząca do deprecjacji doktoratów i ucieczki najzdolniejszych poza granice kraju.

Trudności wprowadzania zmian

Wielki, zarówno w sensie liczebności kadry jak i studiujących, system szkolnictwa wyższego nie jest łatwy do reformowania. Ogromną rolę odgrywają tu tradycja, siła istniejących struktur, a nawet układów towarzyskich, a także socjalny charakter finansowania¹⁶⁶. Nie do końca przewidywalna i świadoma swych rzeczywistych interesów jest też wielka rzesza studentów. Duża bezwładność całego systemu powoduje, że pełne skutki reform Minister Barbary Kudryckiej będą w pełni widoczne dopiero za kilka lat. Powstanie i pierwszy okres funkcjonowania Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki dają nadzieję na dalsze sprawne działanie grantowego finansowania nauki, która na największą skalę jest uprawiana właśnie w uczelniach wyższych. Niektóre zmiany ustawowe, jak na przykład możliwość wyłaniania władz uczelni publicznych w drodze konkursów menedżerskich, nie zostały co prawda skonsumowane w praktyce, ale stanowią nadal potencjalną możliwość dla tych szkół wyższych, które odważnie chciałyby zmienić swój system zarządzania. Działania MNiSW pragnące wymusić większą specjalizację uczelni mogą stać się zacznym tak potrzebnymi zmianami w tym obszarze.

Jednocześnie rosną wyzwania stojące przed uczelniami, wynikające m.in. ze zmniejszania się liczebności kolejnych roczników maturzystów, rozczarowaniem

¹⁶⁶ A. Jajszczyk, *Polskie uczelnie w objęciach sarmatyzmu*, Gazeta Wyborcza, 24 września 2010, s. 22–23 (http://wyborcza.pl/1,76842,8417907,Polskie_uczelnie_w_objeciach_sarmatyzmu.html).

wielu absolwentów napotykających na znaczne problemy ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy, a także pracodawców nieznajdujących wśród tych absolwentów osób o odpowiednich kwalifikacjach i umiejętnościach. Do tego dochodzi wspomniana już rosnąca międzynarodowa konkurencja w ubieganiu się zarówno o najlepszych absolwentów szkół średnich jak i kandydatów na studia doktoranckie. Nie bez znaczenia będą też w niektórych uczelniach, które nadmiernie zainwestowały w nową infrastrukturę, trudności w jej należyтым utrzymaniu.

Wymienione wyżej czynniki skłaniają do ostrożnego, rozłożonego na wiele lat, ale konsekwentnego podejścia do dalszego przystosowywania naszego systemu szkolnictwa wyższego do potrzeb zmieniającego się świata.

2. Postulowany kształt systemu szkolnictwa wyższego

Wyższe szkoły zawodowe i kolegia akademickie

Studia pierwszego stopnia powinny stanowić podstawowy element kształcenia na poziomie wyższym. W zasadzie tylko do nich (nie licząc kursów podyplomowych i innych elementów kształcenia ustawicznego) powinny ograniczać się uczelnie zawodowe. Przy czym kształcenie w tego typu uczelniach powinno być wyraźnie ukierunkowane na potrzeby jednostek gospodarczych i innych instytucji regionu. Niektóre z oferowanych programów mogą trwać tylko dwa lata i oferować dyplom technika. Zajęcia tego typu powinni prowadzić nauczyciele zawodu, w tym osoby po latach praktyki w przemyśle, firmach usługowych bądź urzędach. Trzyletnie bądź trzy i pół letnie studia licencjackie lub inżynierskie powinny umożliwiać podjęcie pracy zawodowej, a w przypadku osób szczególnie uzdolnionych i motywowanych, umożliwiać kontynuowanie nauki na studiach II stopnia. Poza uczelniami zawodowymi, studia takie mogłyby oferować również uniwersytety i politechniki.

Uzupełnieniem studiów pierwszego stopnia przygotowujących do konkretnego zawodu powinny być nieznane w obecnym systemie kolegia akademickie, wzorowane na amerykańskich uczelniach typu *college*, oferujące multidyscyplinarne studia licencjackie. Kolegia takie mogą być wydzieloną częścią większego uniwersytetu bądź stanowić odrębną uczelnię nieprowadzącą badań naukowych, a koncentrującą się na dydaktyce. Ważne kulturotwórcze znaczenie takich kolegiów opisano w raporcie¹⁶⁷.

Uniwersytety

Jedną z cech charakterystycznych istniejącego w Polsce systemu szkolnictwa wyższego jest duża specjalizacja uczelni – oprócz uniwersytetów i politechnik są uniwersytety przymiotnikowe, a także akademie i inne szkoły wyższe. W tych

¹⁶⁷ *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku*. Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, luty 2010. (<http://resources.rybinski.eu/resources/viewResource:9eb3d302-1109-11df-a2ac-001b24eff4d8>).

dwóch ostatnich kategoriach silną pozycję liczbową zajmują uczelnie niepubliczne. Nawet uczelnie zwane po prostu uniwersytetami są mocno wyspecjalizowane, z nielicznymi wyjątkami koncentrując się na naukach humanistycznych i społecznych. Taka wąska specjalizacja jest zaprzeczeniem oryginalnej idei uniwersytetu. Dlatego też cieszy rozszerzanie zakresu tematycznego uczelni wyższych zarówno przez ich łączenie, jak i oferowanie na przykład kierunków humanistycznych i społecznych na uczelniach technicznych. Zwiększa to pożądaną konkurencję między uczelniami.

Jednakże równolegle do procesu tworzenia prawdziwych uniwersytetów powinien postępować proces ich specjalizacji badawczej, a także w pewnym stopniu – kształceniowej. To znaczy, co prawda uniwersytet będzie mógł mieć w swoim zakresie zainteresowań zarówno nauki humanistyczne, społeczne, o sztuce, o życiu (w tym medyczne), ścisłe oraz techniczne, ale w każdym z tych obszarów będzie starał się specjalizować w tematyce, w której będzie posiadał najlepszych naukowców, laboratoria, a także zainteresowanie potencjalnych odbiorców absolwentów i wyników badań naukowych. Jest to zgodne z modną ostatnio w Europie „inteligentną specjalizacją” (*smart specialisation*), oznaczające zawężenie, zarówno w skali państw jak i uczelni bądź jednostek badawczych realizowanej w nich tematyki badań. Koncepcja ta uwzględnia po prostu dosyć oczywisty fakt, że nie da się być dobrym we wszystkich obszarach i potrzebna jest koncentracja środków.

Procesy przekształcania się wyższych uczelni i dopasowywania ich do rzeczywistych potrzeb otoczenia społecznego powinny być wspomagane przez państwo przez zwiększanie roli konkursowego, grantowego finansowania badań naukowych kosztem finansowania statutowego, a także konkursowego zamawiania programów kształcenia potrzebnych w kraju. Będzie to wymagało gruntownego przemyślenia systemu finansowania szkolnictwa wyższego, z możliwością rozszerzenia odpłatności studentów za studia, a także przeorganizowania systemów stypendialnych. Znaczna część uczelni mających obecnie ambicje uniwersyteckie zdecyduje się zapewne na przekształcenie w uczelnie zawodowe i skorzystanie z finansowego wsparcia samorządów i lokalnej gospodarki.

Cechą charakterystyczną uczelni o charakterze akademickim powinno być prowadzenie studiów I, II i III stopnia. Ale i w tej grupie nastąpiłoby naturalne zróżnicowanie – niektóre z nich koncentrowałyby się na dwóch pierwszych stopniach, a inne – o charakterze badawczym – na stopniach II i III. Na studiach magisterskich (II stopnia) studiowałby znacznie mniejszy odsetek młodzieży niż jest to obecnie, ale wymagania byłyby tu znacznie wyższe. W tym przypadku kształcenie byłoby bardziej specjalistyczne, a praca magisterska miałaby charakter pracy naukowej.

W uczelniach akademickich powinna nastąpić likwidacja tradycyjnych, wąskich kierunków studiów i zastąpienie ich przez programy dyplomowe, które w przeciwieństwie do definiowanych przez ministerstwo kierunków, mają być autorskimi propozycjami uczelni poddanymi konkurencyjnemu osądowi rynku. Programy dyplomowe oferowałyby elastyczną ścieżkę kształcenia, kształtowaną w dużej mierze przez samych studentów.

Elitarne uniwersytety badawcze

Polska potrzebuje co najmniej jednego uniwersytetu badawczego światowej klasy, zdolnego kształcić elity intelektualne niezbędne do sprawnego funkcjonowania naszego państwa, a także promieniującego jakością poza jego granicami. Niezależnie od ambicji i dobrej woli kadr najlepszych obecnie polskich wyższych uczelni, wydaje się, że proces przekształcania niektórych z nich w takie jednostki, nawet gdyby był możliwy, trwałby zbyt długo w stosunku do palących potrzeb. Co prawda można, wzorem Chin sprzed kilkunastu lat, kształcić najlepszych za granicą, ale w warunkach demokratycznego państwa z jego swobodą przemieszczania się i przy ograniczonych zasobach najzdolniejszych absolwentów szkół średnich, to rozwiązanie nie wydaje się być realne. Pozostaje więc utworzenie takiej lub takich uczelni od podstaw.

Przykładami, że utworzenie instytucji działających zgodnie z najlepszymi światowymi standardami jest możliwe są powstałe w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Poznaniu Polsko-Francuska Szkoła Nowych Technik Informatyczno-Komunikacyjnych (już nieistniejąca) czy Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie. Istnieją także przykłady zagraniczne podobnych przedsięwzięć, jak Okinawa International University w Japonii. Moim zdaniem należałoby utworzyć dwie uczelnie, spełniające m.in. następujące warunki:

- kształcenie, przynajmniej w pierwszych latach działania, co najwyżej po kilkuset studentów na wszystkich latach studiów łącznie;
- prowadzenie wyłącznie studiów II i III stopnia; w późniejszym okresie także kursów w ramach kształcenia ustawicznego;
- posiadanie charakteru uniwersyteckiego w sensie kształcenia i badań prowadzonych w trzech obszarach nauk (nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce; nauki ścisłe i techniczne; nauki o życiu), przy jednoczesnej specjalizacji tematyki wewnątrz tych obszarów;
- charakter badawczy uczelni, przekładający się na małe obciążenia dydaktyczne profesorów i pochodzenie znaczącej części przychodów z grantów badawczych;
- zajęcia ze studentami prowadzone w językach polskim i angielskim, z możliwością wyboru ścieżki wyłącznie angielskojęzycznej;
- menedżerski system zarządzania uczelniami, w tym istnienie starannie dobranych rad patronackich;
- stanowiska w uczelniach obsadzone w drodze międzynarodowych konkursów, na podstawie aktualnego dorobku naukowego, z wymaganiami wyłącznie stopnia doktora;
- przynajmniej połowa stanowisk profesorskich zagwarantowana dla osób spoza Polski;
- w pierwszych latach działania zatrudnianie wyłącznie osób do czterdziestego roku życia;
- w stosunku do pracowników proponowanego uniwersytetu zakaz pracy w innych uczelniach;

- zakaz zatrudniania doktorów wypromowanych we własnej uczelni;
- stanowiska profesorskie odnawialne po międzynarodowej ocenie uzyskiwanych wyników;
- konkursowe egzaminy dla kandydatów na studia (w tym szczegółowe rozmowy kwalifikacyjne); docelowo przynajmniej połowa studentów powinna pochodzić spoza Polski (początkowo ten warunek mógłby być złagodzony);
- finansowanie z budżetu państwa, przy stopniowym zwiększaniu finansowania zewnętrznego;
- zagwarantowanie stabilnego finansowania na wiele lat, w tym rozważenie utworzenia funduszy typu „*endowment*”;
- ściśle ograniczenie liczby etatów profesorskich finansowanych ze środków publicznych;
- funkcjonowanie na mocy odrębnej ustawy;
- lokalizacja: Kraków i Warszawa.

Oczywiście nasuwają się pytania: dlaczego dwie uczelnie i dlaczego takie ich lokalizacje. Uzasadnieniem powołania dwóch uczelni najwyższej klasy są następujące argumenty: powstanie zdrowej konkurencji, możliwość nieco innego wyprofilowania tematycznego, zmniejszenie ryzyka niepowodzenia całego przedsięwzięcia (większa szansa, że przynajmniej jedna z uczelni osiągnie zakładany sukces). Wybór Krakowa i Warszawy wynika z uznania siły tych ośrodków akademickich. Powołanie nowej niewielkiej uczelni nie grozi wydrenowaniem kadr i studentów z istniejących w każdym z tych miast wielkich uniwersytetów i innych jednostek kształcących na poziomie wyższym. Nie bez znaczenia, szczególnie w pozyskiwaniu najlepszej kadry i studentów za granicą, jest atrakcyjność obu miast, istniejące zasoby mieszkaniowe, a także dogodne połączenia lotnicze ze światem. To ostatnie ułatwi też uczestniczenie w międzynarodowym życiu naukowym.

Koszt powstania każdej z uczelni, łącznie z wybudowaniem i wyposażeniem niewielkich kampusów, nie przekroczy zapewne kosztu budowy nowoczesnego stadionu piłkarskiego.

Mechanizmy projakościowe

Niezależnie od typu uczelni warto, moim zdaniem, dokonać kilku ważnych projakościowych zmian w zasadach ich funkcjonowania. Między innymi należy zlikwidować zarówno habilitację, jak i tytuł profesora. Ten ostatni mógłby ewentualnie pozostać, ale ze znaczeniem wyłącznie honorowym. Oczywiście nie oznacza to zniknięcia stanowiska profesora, na które uczelnie zatrudniałyby według swojego uznania, biorąc przede wszystkim pod uwagę aktualny dorobek naukowy i przydatność w procesie badawczym i dydaktycznym. Zniesienie habilitacji umożliwi wprowadzenie bardzo użytecznego modelu kariery akademickiej, znanego z krajów anglosaskich, w których o stanowiska profesora mogą ubiegać się osoby ze stopniem doktora i wieloletnim stażem zawodowym np. w bankach, kancelariach prawnych, przedsiębiorstwach produkcyjnych czy jednostkach ba-

dawczych związanych z gospodarką. Łatwo sobie wyobrazić, jak nieocenione usługi uczelni i jej studentom może oddać taki doświadczony praktyk¹⁶⁸.

W polskich uczelniach publicznych role charakterystyczne dla właściciela, nadzoru, zarządu i reprezentacji pracowników i studentów są pomieszane. Organy kolegialne są zbyt liczne, co utrudnia realizację zadań i zmniejsza indywidualną odpowiedzialność ich członków. Władze uczelni publicznych praktycznie nie są rozliczane z działalności, brakuje bowiem niezależnego od rektora ogniwa pośredniego pomiędzy właścicielem, czyli państwem, a władzami uczelni¹⁶⁹. Stąd postulat utworzenia dobrze zdefiniowanych rad patronackich i konkursowego wyłaniania władz uczelni.

3. Podsumowanie

Proces przekształcania wyższych uczelni mający na celu lepsze ich dostosowanie do potrzeb kraju i regionów, w których działają nie będzie szybki i łatwy. Istnieje też niebezpieczeństwo, że część uczelni będzie kształciła na bardzo niskim poziomie i wydawała dyplomy o znikomej wartości na rynku pracy. Stąd wielka rola jaką powinien pełnić skuteczny i rzetelny system informacji dla maturzystów, studentów i pracodawców, korzystający z profesjonalnie przygotowanych analiz i rankingów uczelni. Należy także wzmocnić rolę Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz akredytacji branżowych, w tym międzynarodowych.

Postępujące zmniejszanie stabilizacji zatrudnienia nauczycieli akademickich powinno łączyć się ze znacznym zwiększeniem finansowej atrakcyjności tego zawodu, by uniknąć selekcji negatywnej.

Szybko następujące w świecie zmiany, znikanie niektórych zawodów i powstawanie innych, postęp techniczny, a także wydłużanie aktywnego życia zawodowego powodują rosnącą rolę kształcenia ustawicznego (*lifelong learning*). To zarówno wielkie wyzwanie, jak i szansa dla polskich wyższych uczelni. Taka forma kształcenia będzie odgrywała rosnącą rolę w obowiązkach pracowników i budżetach uniwersytetów, kolegów akademickich, uczelni technicznych i zawodowych. Będzie wymagała też odpowiedniego przekształcenia ich struktur i sposobów działania.

Nie ulega wątpliwości, że nasz poziom i jakość życia, a także pożądana przez nas pozycja Polski w świecie będą zależały w wielkim stopniu od jakości naszego systemu kształcenia, obejmującego także wyższe uczelnie. Nie ma cudownej recepty na jego funkcjonowanie, ani idealnego sposobu jego realizacji. Powinniśmy dbać o to, by system ten był zdolny do samoistnego ulepszania się, eliminowa-

¹⁶⁸ A. Jajszczyk, *Siedem grzechów głównych szkolnictwa wyższego w Polsce*, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, nr 9(33), 8 maja 2008, s. 1–4 ([http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DE-A66762A976E8C1257435002D8DD5/\\$file/infos_033.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DE-A66762A976E8C1257435002D8DD5/$file/infos_033.pdf)).

¹⁶⁹ A. Jajszczyk, *Siedem grzechów głównych szkolnictwa wyższego w Polsce*, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, nr 9(33), 8 maja 2008, s. 1–4 ([http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DE-A66762A976E8C1257435002D8DD5/\\$file/infos_033.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DE-A66762A976E8C1257435002D8DD5/$file/infos_033.pdf)).

nia uczelni najsłabszych i nieodpowiadających potrzebom otoczenia, a także by przynajmniej niektóre z uczelni mogły konkurować z najlepszymi w świecie. Poza samoregulującą ręką rynku niezbędna jest też ograniczona, rozumna ingerencja państwa.

Bibliografia

Education at a Glance 2012: OECD Indicators, 11 Sept. 2012.

A. Jajszczyk, *Polska w obliczu globalizacji szkolnictwa wyższego*, Kultura i Polityka, nr 5, 2009. (http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Kultura_i_Polityka_09_2009.pdf).

A. Jajszczyk, *Polskie uczelnie w objęciach sarmatyzmu*, Gazeta Wyborcza, 24 września 2010, s. 22-23 (http://wyborcza.pl/1,76842,8417907,Polskie_uczelnie_w_objeciach_sarmatyzmu.html).

Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku. Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, luty 2010. (<http://resources.rybinski.eu/resources/viewResource:9eb3d302-1109-11df-a2ac-001b24eff4d8>).

A. Jajszczyk, *Siedem grzechów głównych szkolnictwa wyższego w Polsce*, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, nr 9(33), 8 maja 2008, s. 1-4 ([http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DEA66762A976E8C1257435002D8DD5/\\$file/infos_033.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DEA66762A976E8C1257435002D8DD5/$file/infos_033.pdf)).

Prof. dr hab. **Andrzej Jajszczyk** – Profesor zwyczajny na Wydziale Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie, Dyrektor Narodowego Centrum Nauki.

INSTYTUT SPOŁECZEŃSTWA WIEDZY
FUNDACJA REKTORÓW POLSKICH

Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku

praca zbiorowa pod redakcją
Jerzego Woźnickiego

Warszawa 2013

Recenzent
Józef Lubacz

Opracowanie redakcyjne
Maria Pacuska

Opracowanie graficzne
Andrzej Kowalczyk

Instytut Społeczeństwa Wiedzy
Fundacja Rektorów Polskich
ul. Górnośląska 14
00-432 Warszawa
Polska

email: frpfund@mbox.pw.edu.pl
tel.: +22 621 09 72
faks: +22 621 09 73

Książka stanowi efekt działalności pro publico bono dla uczelni i jest dystrybuowana nieodpłatnie.

Utwór w całości ani we fragmentach nie może być powielany, ani rozpowszechniany za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

© Copyright by Instytut Społeczeństwa Wiedzy, Warszawa 2013
© Copyright by Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2013

ISBN 978-83-7814-124-2

Druk i oprawa:
Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, ul. Polna 50, 00-644 Warszawa
tel.: 22 234 75 03, Wydanie I, Nakład: 500 egz.

Spis treści

Słowo wstępne – Jerzy Woźnicki	7
---	----------

Część I.

Misja uczelni – odniesienia historyczne i modelowe

1.1. Uniwersytet i edukacja XXI wieku – <i>Tadeusz Szulc</i>	15
1.2. Misja i posłannictwo polskich szkół wyższych na progu XXI wieku – <i>Jerzy Błażejowski</i>	21
1.3. Jaka powinna być misja uniwersytetu w warunkach przełomu cywilizacyjnego? – <i>Jerzy Wilkin</i>	25
1.4. Kulturowa odpowiedzialność uniwersytetu – <i>Ewa Solska</i>	31
1.5. Uczelnia i kultura. Skazani na wspólnotę (jeżeli chcą przeżyć) – <i>Lech Śliwonik</i>	38
1.6. Kilka uwag o dziejowym posłannictwie uniwersytetu i jego zadaniach na nowy wiek – <i>Kazimierz Z. Sowa</i>	47
1.7. Ewolucja idei uniwersytetu i jego misji – <i>Aleksander Koj</i>	58
1.8. Misja uczelni – archetyp dobrych praktyk – <i>Józef Kuczmaszewski</i>	61
1.9. Służebność uniwersytetu – wobec kogo (czego)? – <i>Maria Wójcicka</i>	68
1.10. Identyfikacja społecznej misji uczelni – <i>Marcin Geryk</i>	74
1.11. Odpowiedzialność uczelni – kilka uwag – <i>Ewa Chmielecka</i>	82
1.12. Refleksja o znaczeniu misji w kulturze instytucjonalnej uniwersytetu – <i>Jerzy Woźnicki</i>	87

Część II.

Misje uczelni na tle rysujących się trendów

2.1. Wyzwanie Edukacyjne – <i>Łukasz A. Turski</i>	95
2.2. Czy potrzebna jest nowa misja szkolnictwa wyższego w XXI wieku? – <i>Włodzimierz Kurnik</i>	99
2.3. Autonomia uczelni a ich służebna rola wobec społeczeństw – <i>Andrzej Elias</i>	104
2.4. Humanistyczny wymiar misji społecznej uczelni – <i>Maria Mendel</i>	110
2.5. Kształcenie przez całe życie – brakujący drogowskaz – <i>Stanisław Chwirot</i>	121
2.6. Nowa misja uniwersytetów: zdolność konkurowania – <i>Włodzimierz Siwiński</i>	127
2.7. Ewolucja czy już rewolucja w misji i funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego? – <i>Jan Sadlak</i>	133
2.8. Nauka dla nauki, czy nauka dla innowacyjności? – <i>Wojciech Cellary</i>	140
2.9. Synergia efektów kształcenia w zakresie technologii, nauczania i komunikacji we współczesnej przestrzeni edukacyjnej – <i>Tomasz Krzyżyński</i>	147
2.10. Zapomniany wymiar misji wyższych uczelni – <i>Roman Z. Morawski</i>	155
2.11. UniverCity – budowanie kreatywności miast i regionów – <i>Wiesław Banyś</i>	159

Część III.

Kontekst i diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce oraz rekomendacje dotyczące pożądaných zmian

3.1. Aktualność/nieaktualność tradycyjnych ideałów uniwersyteckich w Polsce anno Domini 2013 – <i>Jerzy Axer</i>	169
3.2. Nowa misja polskich uczelni – <i>Witold M. Orłowski</i>	179
3.3. Po co Polsce uniwersytet? – <i>Piotr Węgleński</i>	184
3.4. O potrzebie rozsądnych reform szkolnictwa wyższego w Polsce – <i>Andrzej Kajetan Wróblewski</i>	192
3.5. Parę refleksji na temat obecnej kondycji i przyszłości szkolnictwa wyższego w Polsce – <i>Bogusław Smólski</i>	195
3.6. Polskie uczelnie wyższe w XXI wieku muszą się zmienić! – <i>Janusz Rachoń</i>	208
3.7. Polskie uczelnie – czas na jakość – <i>Andrzej Jajszczyk</i>	218
3.8. Miejmy wreszcie odwagę – <i>Tadeusz Pomianek</i>	227
3.9. Misja szkoły wyższej w Polsce XXI wieku – wyzwania i zadania – <i>Ludmiła Dziewięcka-Bokun</i>	233
3.10. Humanistyka pod ścianą – <i>Jan Hartman</i>	244
3.11. Uczelnie XXI wieku nie dla ubogich duchem: o jakości studenckiej partycypacji – <i>Waldemar Tłokiński</i>	248
3.12. Uwagi nad przyszłością i misją niepublicznej szkoły wyższej – <i>Jerzy Malec</i>	251

Część IV.

Wybrane materiały źródłowe wcześniej opracowane lub przedrukowane z innych wydawnictw

4.1. Paradygmat Uniwersytetu na XXI wiek – <i>Stanisław Wielgus</i>	257
4.2. Czy uniwersytet może dziś kształtować elitę obywatelską? – <i>Andrzej Szostek</i>	267
4.3. Rola i znaczenie uznawania w szkolnictwie wyższym efektów uczenia się nabytych poza edukacją formalną (RPL) – <i>Grażyna Praweńska-Skrzypek, Beata Jałocha</i>	278
4.4. Uczelnie jako generatory wiedzy – <i>Krzysztof Leja</i>	289
4.5. Społeczna odpowiedzialność uczelni – <i>Janina Józwiak</i>	297
4.6. Doskonalenie relacji z interesariuszami jako wyraz społecznej odpowiedzialności uczelni – <i>Krzysztof Leja</i>	303
4.7. Niepewność moralna i problem nauczania etyki – <i>Zbigniew Szawarski</i>	312
Instytut Społeczeństwa Wiedzy, Fundacja Rektorów Polskich	321